

KS. TADEUSZ ŚLIWA

WYBÓR PRZEMYSKIEGO BISKUPA UNICKIEGO JERZEGO WINNICKIEGO NA METROPOLITĘ KIJOWSKIEGO (1708-1713)

W pierwszym dziesięcioleciu XVIII w. w unickiej metropolii kijowskiej wskutek śmierci biskupów ordynariuszy zostały opróżnione stolice czterech diecezji. W 1705 r. zmarł arcybiskup smoleński Gedeon Szumlański (1703-1705), bratanek biskupa lwowskiego Józefa Szumlańskiego. Po śmierci arcybiskupa Marcjana Białozora (1697; † 18 VI 1707) zawakowała archidiecezja połocka. Dnia 21 VII 1708 r. zmarł biskup ordynariusz diecezji włodzimierskiej, a równocześnie metropolita kijowski Leon Słubicz Załęski. W dniu 27 VIII 1708 r. zmarł pierwszy unicki biskup lwowski Józef Szumlański (1668; 1700-1708)¹.

Zmarły metropolita pochodził z Wołynia. Urodzony w 1648 r. w szlacheckiej rodzinie katolickiej, wstąpił do bazylianów. Studiował w Wilnie i w Rzymie w Kolegium Greckim, ale studiów nie ukończył i stopnia naukowego nie uzyskał, prawdopodobnie ze względów zdrowotnych. Po powrocie do kraju, jako 29-letni został przybrany na biskupa koadiutora przez swego wuja, biskupa włodzimierskiego Benedykta Korczaka Glińskiego (1667-1678), a w roku następnym objął po nim rządy. W 1693 r. został administratorem metropolii kijowskiej, w roku następnym został formalnie wybrany i mianowany metropolitą kijowskim, a 22 IX 1695 r. potwierdzony na tej godności przez Stolicę Apostolską. W porozumieniu z nuncjuszem polskim Horacym Spadą (1703-1705) rozpoczął przygotowania do przybrania sobie koadiutora w rządach metropolią, co było prawie regułą, w ten sposób chciano bowiem zapewnić ciągłość rządów².

¹ K. D o l a. *Katalog biskupów rezydencjalnych obrządku greckounickiego... 1596-1945*. W: *Historia Kościoła w Polsce*. Pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego. T. 2 cz. 2. Poznań 1979 s. 306-311.

² *Epistolae metropolitaram Kiowiensium catholicorum*. T. 3. Coll. A. Welykyj. Romae 1958 s. 169, p. 350, s. 177-180 (dalej cyt.: *Epistolae*); J. P e l e s z. *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom*. Bd. 2. Wien 1880 s. 288; J. N a z a r k o. *Kyjiwski i halycki mytropolity. Biohraficzni narysy (1590-1960)*. Rym 1962 s. 69-72. Autor określa Załęskiego jako człowieka mało aktywnego i o wąskich horyzon-

Z powodu tych śmierci znacznie więcej niż połowa metropolii pod względem terytorialnym, jak i liczby wiernych oraz kleru pozostała bez pasterzy. Obsadzenie wakujących biskupstw rezydencjalnych mogło nastąpić dopiero po uprzednim obsadzeniu urzędu metropolity, albowiem od niego należało zatwierdzanie nowo powołanych biskupów oraz ich konsekrowanie.

Polityczna sytuacja ówczesnej Rzeczypospolitej zamieszanej od 1702 r. w wojnę północną była nadzwyczaj trudna. Wskutek klęsk wojsk saskich w walce ze Szwedami, pod naciskiem króla szwedzkiego Karola XII niewielka grupa szlachty, głównie wielkopolskiej, jeszcze w 1704 r. wybrała na króla polskiego wojewodę poznańskiego Stanisława Leszczyńskiego. W 1706 r. August II został zmuszony do zrzeczenia się tronu polskiego, ale w praktyce obaj dalej się zwalczali. Chociaż Leszczyński miał "królestwo bez królowania", to na terenach opanowanych przez wojska szwedzkie mógł wykonywać władzę, na pozostałych zaś stwarzał pozory jej sprawowania³. W takiej sytuacji miano dokonać wyboru nowego unickiego metropolity kijowskiego.

Po śmierci wymienionych biskupów w episkopacie unickim pod koniec sierpnia 1708 r. pozostawało przy życiu tylko czterech biskupów.

Ksiądz Stefan Trombetti, prefekt Papieskiego Kolegium we Lwowie, w memoriale na temat Cerkwi unickiej zredagowanym w listopadzie 1708 r. dla Kongregacji Rozkrzewienia Wiary na podstawie otrzymanych informacji scharakteryzował owych biskupów. Biskup chełmski, Gedeon Wojna-Orański, to starzec niezdatny do kierowania sobą, jak również diecezją, a tym bardziej metropolią. Dionizy Zabokrzycki, biskup łucki, często zmieniał miejsce pobytu w obawie przed wojskiem carskim, które go zresztą w 1709 r. ujęło. Car Piotr I nie mógł mu bowiem darować przeprowadzenia diecezji łuckiej w 1702 r. na unię. On również był w podeszłym wieku, miał urozmaiconą przeszłość, nie cieszył się popularnością tak wśród szlachty polskiej, jak i litewskiej. Porfiriusz Kulczycki, biskup piński – z nominacji jeszcze metropolity Załęskiego administrator archidiecezji połockiej – był zmienny i niestały. Lubił się stroić i przyozdabiać ręce pierścieniami, twarz muszkami, a szyję złotymi łańcuchami, toteż gdy się ukazywał, był podobny do cudownego obrazu. Poza tym ze względu na jego pochodzenie z mało znanej rodziny byłoby – według relatora – trudności w promowaniu go na metropolię. Jerzy Winnicki natomiast, biskup przemyski, a od 1707 r. także, przynajmniej formalnie, administrator wikariatu apostolskiego w Munkaczu na Węgrzech, w ujęciu ks. prefekta był lubiany przez szlachtę, został już

tach umysłowych. W 1706 r. od 15 VI do 4 VIII metropolita Załęski przebywał w gościnie u bpa Winnickiego w jego rezydencji w Straszewicach, Ławrowie, w Urozu, być może w celu omówienia sprawy tej koadiutorii (*Zapysnyk mytropolity Jurija Winnickoho z 1706 r.*. Wyd. M. Andrusiak. "Zapiski czyna św. Wasylja Welikoho". T. 4: 1932 wyp. 1-2. Żowkwa s. 192-193).

³ J. F e l d m a n. *Stanisław Leszczyński*. Wyd. 2. Warszawa 1980 s. 26-32.

wcześniej upatrzony na koadiutora metropolity Załęskiego, przejął administrację diecezji włodzimierskiej i lwowskiej na prośbę tamtejszych kapituł-kryłosów, okazał się dobrym rządcą swej diecezji, toteż w ówczesnej sytuacji nie było lepszego kandydata na metropolitę od niego⁴.

Wszyscy ci czterej biskupi w połowie sierpnia 1708 r. zebrałi się we Włodzimierzu na pogrzeb zmarłego metropolity Załęskiego. Nie było wśród nich jedynie żyjącego jeszcze, ale ciężko chorego lwowskiego biskupa Józefa Szumlańskiego.

Nie było także protoarchimandryty bazylianów bojkotującego wybory, Leona Kiszki (1703-1713), któremu jednak – ściśle rzecz biorąc – pierwsza czteroletnia kadencja rządów się skończyła, bo wybrany został w 1703 r., ale z powodu nieodprawienia jeszcze kapituły generalnej pozostawał na urzędzie⁵. Na podstawie tzw. nexusu z 1686 r. – porozumienia zawartego między metropolitą i zakonem bazylianów – archimandryta miał prawo uczestniczyć w wyborze metropolity, choć zdarzały się wybory i bez jego udziału. Ponadto układ ten zastrzegał bazylianom wyłączne prawo obejmowania godności biskupich⁶. W pewnym momencie zebranych biskupów ogarnęły wątpliwości, czy bez udziału protoarchimandryty mogą przystąpić do wyboru metropolity, ale obecni na zebraniu dwaj cieszący się dużą powagą bazylianie – Innocenty Piechowicz, audytor zmarłego metropolity, i Polikarp Filipowicz – były prokurator generalny zakonu w Rzymie, a aktualnie oficjał generalny bpa Winnickiego, oświadczyli, że obecność protoarchimandryty nie jest konieczna, albowiem nie chodzi o powołanie bazylianina do godności biskupa, lecz o awansowanie biskupa na metropolitę. Takie wyjaśnienie uspokoiło zebranych biskupów, z wyjątkiem biskupa pińskiego Porfirego Kulczyckiego⁷.

Po zakończeniu ceremonii pogrzebowych obecni tam biskupi postanowili przystąpić do wyboru metropolity zgodnie z uprawnieniami, które im przysługiwały i z których korzystano w przeszłości w metropolii kijowskiej. To było

⁴ *Monumenta Ucrainae Historica*. T. 5. Coll. A. Szeptyckij. Romae 1968 (dalej cyt.: *Monumenta*). Memoriale patris Trombetti. Lwów 7 XI 1708: "Mons. Orański... è vecchissimo, e già cadente, incapace a reger se stesso, non che la diocesi, a tanto magis la metropolia... – Zabočkriki... è vecchio lui pure..., La vita passata di lui é assai mirabile..., è poco accetto così alla nobiltà polacca... – come alle nobiltà e clero di Lithuania. – Kulcicki... e assai vario et inconstante... E dedito assai alla vanità del vestire, a di ornarsi le mani con quantità di anelli, la faccia con mosche, il collo con le catene d'oro, di modo che quando comparisce ... non si distingue da un'immagine miracolosa. Winnicki, assai amato dalla nobiltà [...] desiderato e scielto per suo coadiutore dal Mons. metropolita pie defonto [...] atteso lo stato presente, per necessità non potiamo havere ne migliore, né più idoneo sogetto di lui [...]" (s. 116-118 nr 62).

⁵ *Litterae S.C. de Propaganda Fide ecclesiam catholicam Ucrainae et Bielarusjæ spectantes*. Vol. 2. Coll. At. Welykyj. Romae 1955. Rzym 12 XI 1708 s. 290 nr 950.

⁶ M. W o j n a r. *De protoarchimandrita basilianorum 1617-1804*. Romae 1958 s. 80-82.

⁷ *Monumenta*. Memoriał S. Trombettiego dla Kongregacji Rozkrzewienia Wiary s. 114 nr 62.

zresztą głównym celem ich przyjazdu. Przed dokonaniem wyboru nie porozumieli się w tej sprawie i nie uzgodnili kandydata z ówczesnym nuncjuszem Mikołajem Spinolą (1707-1712). Wprawdzie – formalnie rzecz biorąc – biskupi nie byli zobowiązani do tego, bo w akcie zawierania unii zastrzeżono potwierdzenie ze strony Stolicy Apostolskiej jedynie dla metropolity już wybranego, ale było rzeczą zrozumiałą, iż opinia nuncjusza, z którym zawsze wcześniej uzgadniano kandydata, była w takim akcie decydująca. Elektorzy mieli zresztą prawo sądzić, że zamiar zmarłego metropolity Załęskiego, znany im wszystkim – uzgodniony z nuncjuszem – przybrania sobie bpa Winnickiego na koadiutora, był dostatecznie wyraźną rękojmią akceptacji ich wyboru przez nuncjusza i potwierdzenia go przez Stolicę Apostolską.

Do wyboru przystępowano w wyraźnym pośpiechu, z pominięciem jeszcze jednej ważnej formalności, a mianowicie bez uzgodnienia kandydata z królem. Abdykacja jednak Augusta II w 1706 r. z tronu polskiego z jednej strony, a z drugiej nieuznawanie za króla przez większość społeczeństwa Stanisława Leszczyńskiego po prostu uniemożliwiały spełnienie tego warunku. Sytuacja zaś Cerkwi unickiej była wyjątkowo trudna. Obecność w Rzeczypospolitej wojsk carskich stwarzała niebezpieczeństwo zawładnięcia opróżnionych diecezji unickich przez prawosławnych. Wakans na stolicy metropolitalnej uniemożliwiał z kolei obsadę wakujących diecezji. Celem zaradzenia niebezpieczeństwu wybór metropolity był konieczny.

Okazało się jednak, że jeden z obecnych biskupów – Porfiriusz Kulczycki – ordynariusz piński przybył do Włodzimierza wiedząc, że to on został wyznaczony na metropolitę kijowskiego przez króla Stanisława Leszczyńskiego. Nominacja ta była dziełem hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Sapiehy, który widział w niej zapewne jeden ze środków umocnienia pozycji króla Leszczyńskiego. Dla siebie stwarzał z Kulczyckiego tym samym podatne narzędzie w przeprowadzaniu własnych planów, a także, co również było ważne, podtrzymywało to tradycję zachowania godności metropolity w rękach biskupa należącego do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Dowiedziawszy się o śmierci metropolity Załęskiego, 15 VIII 1708 r., Leszczyński wydał w Malborku akt nominacji dla dotychczasowego biskupa pińskiego Porfirego Kulczyckiego na arcybiskupa połockiego, a równocześnie i na metropolitę kijowskiego⁸. Pozycja bpa Kulczyckiego w Cerkwi unickiej nie była mocna. On sam zaś, znając zamiary zmarłego metropolity i nuncjusza powierze-

⁸ Archiwum Państwowe – Przemyśl. Archiwum Biskupstwa (gr.-kat.) Dokumenty (oryg.). Leszczyński, król polski, do Karola Stanisława Radziwiłła kanclerza W. Księstwa Litewskiego: [...] "wakującą ad praesens do dyspozycji naszej przypadłą metropolię kijowską [...] P. Kulczyckiemu [...] niniejszym listem, przywilejem naszym dajemy i konferujemy". Jest rzeczą wątpliwą, czy Kulczycki 24 VIII miał już ów dokument w ręku.

nia koadiutorii metropolii Winnickiemu i zdając sobie najwidoczniej sprawę ze słabej władzy króla Leszczyńskiego, nieuznanego przez Stolicę Apostolską, a więc bez szans na potwierdzenie papieskie, jeszcze przed elekcją ze strony biskupów, uznał widocznie swoją sprawę za przegraną. Wobec tego 24 VIII 1708 r. zebrani we Włodzimierzu w katedrze biskupi jednogłośnie wybrali na unickiego metropolitę kijowskiego – Jerzego Winnickiego, biskupa przemyskiego⁹.

W dokumencie wyboru elektorzy stwierdzili, że przystępują do tego aktu na podstawie starodawnych uprawnień swego Kościoła, potwierdzonych przez państwo i Stolicę Apostolską. Czynią to wprawdzie bez porozumienia się z nuncjuszem, ale to ze względu na trudności w skontaktowaniu się z nim, spowodowanymi przez ówczesną sytuację państwa. Skłoniła ich do tego obawa przed szkodami, jakie mogłyby wyniknąć z przedłużającego się wakansu na stolicy metropolitalnej. Wyboru dokonali w małym gronie ze względu na osierocenie innych stolic. Po wezwaniu pomocy Ducha Świętego, rozważywszy zasługi i zdolności kandydatów, uznali za godnego tego stanowiska Jerzego Winnickiego, biskupa przemysko-samborsko-sanockiego, archimandrytę dermańskiego i dubieńskiego, ze względu na jego pochodzenie, zasługi oddane Rzeczypospolitej, zwłaszcza w poprzednim okresie jego życia, ale zasłużonego również w Kościele w umacnianiu unii, w którym to dziele również i brat jego, i poprzednik na stolicy biskupiej położył wybitne zasługi. Wybierając go, choć on wzbraniał się przed przyjęciem tej godności, wzięto pod uwagę zamiar zmarłego metropolity przybrania go sobie jako koadiutora w porozumieniu ze Stolicą Apostolską. Wyboru dokonują za zgodą wszystkich i bez sprzeciwów kogokolwiek. Wyrażono nadzieję, że król, opierając się na ich wyborze, przedstawi go do zatwierdzenia przez papieża.

Ponieważ zaś zakon bazylianów, zwłaszcza zaś kongregacja litewska powinna być związana jak najściślej z metropolitą, jako swoim przełożonym i zależy od niego według statutów, elektorzy polecają i powierzają go jego trosce w zapewnieniu mu poszanowania wszystkich praw i przywilejów nadanych przez Stolicę Apostolską¹⁰.

Metropolita elekt urodził się 24 VII 1660 w Winnikach k. Sambora. Był synem Stefana († 1686) i katoliczki Magdaleny z Krajowskich († 1684) należących do średniej, ale ciągle wzrastającej w zamożność i znaczenie szlachty dzięki

⁹ Kulczycki zawiadomił Winnickiego o fakcie mianowania go metropolitą, ale na znak całkowitej rezygnacji z własnych roszczeń do tej godności przyrzekł przekazać w ręce Winnickiego akt nominacji jego osoby. Przechowywanie tego aktu w Archiwum Biskupstwa Gr.-Kat. w Przemysłu wskazuje, że przyrzeczenia dotrzymał, choć nie bez ociągania się.

¹⁰ *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes*. T. 4: 1691-1710. Ed. At. Welykyj. Romae 1976. Włodzimierz 24 VIII 1708 s. 279-281 nr 212.

własnej zapobiegliwości, ale przede wszystkim dlatego, że brat Stefana – Antoni był biskupem przemyskim od 1650 r., a od 1663 r. także prawosławnym metropolitą kijowskim, w ostatnich latach życia († 1679) jeszcze administratorem diecezji przemyskiej. Syn zaś Stefana, Iwan – Innocenty, był również biskupem przemyskim (1679-1700). Za jego to rządów w latach 1691-1694 diecezja przemyska w całości przystąpiła do unii kościelnej ze Stolicą Apostolską. Po jego tragicznej śmierci następcą na biskupstwie przemyskim został Gabriel – Jerzy Winnicki. Wykształcenie na poziomie średnim otrzymał prawdopodobnie za wzorem braci w Kolegium Jezuitów w Przemyślu. Potem wstąpił na służbę w wojsku, był i na dworze królewskim, łącznie kilkanaście lat. Poza tym angażował się w służbie państwowej i w innej formie, biorąc udział w różnego rodzaju komisjach, sądach, a kilkakrotnie posłował na sejm. Zaczął też zbierać prócz dochodów i urzędy ziemskie, bo w 1686 r. został podstolim żydaczowskim, co wskazuje, że i na tamtym terenie miał jakąś posiadłość ziemską, a w 1696 r. został podczaszym przemyskim.

Te różnego rodzaju funkcje i urzędy pozwoliły mu nawiązać znajomości i zawrzeć przyjaźnie z szerokim kręgiem ludzi, co bez wątpienia odegrało znaczną rolę w jego dalszej karierze.

Po śmierci brata, biskupa przemyskiego Innocentego († 1700), zapewne z inicjatywy, a już na pewno przy poparciu prymasa Michała Radziejowskiego (1688-1705) i kilku dygnitarzy świeckich otrzymał od króla Augusta II nominację, w wyniku czego został wybrany na biskupa przemyskiego. Na drugi dzień po wstąpieniu do klasztoru Bazyliańców w Ławrowie, gdzie przybrał imię Jerzy, został wyświęcony na kapłana, a w kilka dni później na biskupa¹¹.

Wybór bpa Winnickiego na metropolitę został ogólnie przyjęty pozytywnie. Jego działalność i sposób bycia przed nominacją na biskupa przemyskiego, jak i po objęciu diecezji przemyskiej zdołały mu zjednać, tak wśród szlachty województwa ruskiego, jak i wkołach cerkiewnych sporo sympatii.

Już po dokonaniu wyboru bp Winnicki otrzymał od nuncjusza Spinoli za pośrednictwem Trombettiego akt datowany 14 VIII 1708 r. – więc na 13 dni przed elekcją – mianujący go administratorem metropolii i diecezji włodzimierskiej do czasu podjęcia ostatecznych decyzji przez Stolicę Apostolską i z wyraźnym nakazem, by nie podejmowano żadnych kroków w celu obsadzenia tych diecezji bez zgody Stolicy Apostolskiej. Wobec dokonanego już faktu było to zarządzenie

¹¹ *Zapysnyk mitr. Jurija Winnickoho z 1706 r.* s. 181-204, passim; A. Dobriańskij. *Istorija episkopow trech soedynennych eparchij, peremyszlskoj, samborskoj, i sanockoj.* Cz. 2. Lwów 1893 s. 74-87; B. Bałyk. *Inokentij Iwan Wynnyčyj episkop peremyskyj, sambirskyj, sjaničkyj (1680-1700).* Rym 1978 s. 24-35. Nuncjusz Fr. Davia głównie prymasowi przypisywał zasługi uzyskania nominacji dla Gabriela – Jerzego Winnickiego na biskupa przemyskiego (Archiwum Watykańskie – Rzym. Nunziatura di Polonia, sygn. 122. Warszawa 10 III i 24 III 1700. Nuncjusz do Sekretariatu Stanu k. 130, 157).

beprzedmiotowe, przynajmniej w części dotyczącej metropolii. Ponieważ zaś wybory metropolity zostały dokonane zgodnie z tradycyjnie stosowaną praktyką, tak nuncjusz, jak i Kongregacja Rozkrzewienia Wiary uznali je za wybory legalne. Pozostawało jedynie zatwierdzić wybór przez papieża. To jednak następowało zawsze na prośbę – prezentę króla, co w ówczesnych warunkach istniejących w Rzeczypospolitej było rzeczą niemożliwą. Wskutek tego Winnicki mógł sprawować władzę w metropolii jako jej administrator z nominacji nuncjusza, co jednak również wymagało potwierdzenia przez Kongregację Rozkrzewienia Wiary¹².

Kopię wyboru Winnickiego na metropolitę przesłano do nuncjusza Spinoli przebywającego w Saksonii, prosząc równocześnie o szybkie potwierdzenie ich wyboru przez Stolicę Apostolską. Nuncjusz jednak, choć niewątpliwie spodziewał się takiego obrotu rzeczy, potraktował ją z rezerwą, zdając sobie sprawę z wyjątkowej sytuacji politycznej kraju, a zwłaszcza braku nominacji królewskiej, którą uważał za konieczną, opierając się na praktyce – co najmniej – z czasów nuncjusza Galeazzo Marescotti (1668-1670)¹³.

Metropolita elekt wysłał również zawiadomienie o swym wyborze do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary i do papieża, zaznaczając, że wprowadzić nie może przedstawić papieżowi uprzedniej nominacji królewskiej, zgodnie z prawami królestwa ze względu na burzliwą sytuację kraju, to jednak zawiadamia go o wyborze, aby nie był posądzony o niewdzięczność wobec elektorów, gdyby wiadomość o tym dotarła skądinąd do Stolicy Apostolskiej. Wyraził również gotowość do podporządkowania się jej poleceniom¹⁴. Prawie równocześnie prosił Teodora Wolffa, biskupa inflanckiego (1701-1710), obecnego wówczas w Rzymie, aby królowa Maria Sobieska, mieszkająca w Wiecznym Mieście, przedstawiła jego sprawę Stolicy Apostolskiej¹⁵.

Po zawiadomieniu władz rzymskich i prośbie o potwierdzenie bp Winnicki podjął starania o to samo i w kraju. Nominacja bpa Kulczyckiego na metropolitę kijowskiego przez króla Leszczyńskiego siłą rzeczy odstręczała Winnickiego

¹² *Litterae* t. 2. 8 X 1708 s. 286-287 nr 947; *Monumenta* t. 5. Troppau 12 X 1708. Nuncjusz do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary s. 108 nr 59. Nuncjusz upewnił się, że wyboru metropolity dokonano, zanim Winnicki otrzymał nominację na administratora metropolii. Na podstawie nominacji Leszczyńskiego dla bpa Orańskiego na biskupstwo włodzimierskie zabrał się Orański do zajmowania uposażenia tego biskupstwa (tamże s. 127-128; *Opisanie dokumentow archiwa zapadnorusskich uniatskich mitropolitow 1701-1839*. T. 2. S. Peterbug 1907 s. 18 nr 1118; E. K a m i ń s k y j. *De potestate metropolitatum Kioviensium-Haliciensium* (a. 1596-1805). Romae 1969 s. 44-45).

¹³ *Monumenta* t. 5. Troppau 24 IX 1708. Nuncjusz do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary s. 104-105 nr 57.

¹⁴ *Epistolae* t. 3: *Georgii Vynnyckyj. 1674-1713*. Coll. At. Velykyj. Romae 1958. Lwów 26 IX 1708. Winnicki do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary s. 232-233 nr 8, s. 234-235 nr 10.

¹⁵ Tamże s. 233-234 nr 9.

od szukania jakichkolwiek z nim kontaktów. Poza tym w wierności dla Augusta II podtrzymywały go jego związki z dygnitarzami państwowymi zawarte w czasie jego własnej służby dworskiej. Jednym z nich był Jan Szembek, dawny dworzanin króla Jana III Sobieskiego, od 1702 r. podkanclerzy w rządzie króla Augusta II. Do niego to zwrócił się Winnicki 1 X 1708 r. – a więc w okresie, kiedy August II nie wrócił jeszcze do władzy – o poparcie w potwierdzeniu go na urzędzie metropolity¹⁶.

Niezależnie od Winnickiego, najprawdopodobniej na interwencję nuncjusza, bo już pod koniec sierpnia 1708 r. prymas Polski Stanisław Szembek wystosował do kleru unickiego i wiernych w Rzeczypospolitej zawiadomienie o mianowaniu Winnickiego administratorem metropolii i diecezji lwowskiej¹⁷.

We Włodzimierzu zaś, po odjeździe biskupów, zjawił się protoarchimandryta bazylianów – Leon Kiszka. Biskup Winnicki znajdował się wówczas we Lwowie, dokąd przybył celem odprawienia pogrzebu 17 IX bpa Józefa Szumlańskiego i wydania odpowiednich zarządzeń jako administrator diecezji. Kiszka przysłał wówczas do Lwowa bazylianina, który przedstawił Winnickiemu w jego imieniu warunki, pod którymi był gotów dać i swój głos na Winnickiego. Ten – niektóre z nich akceptował, inne odłożył do przyszłej kapituły generalnej zakonu, która miała dokonać wyboru nowego protoarchimandryty. Takiego rozwiązania sprawy nie akceptował jednak Kiszka. Na jego zaś stanowisko wpłynęły prawdopodobnie dwa motywy. Jednym – raczej całkowicie pewnym – była kilkuletnia już niechęć między tymi dwoma dostojnikami Cerkwi, wywołana zajęciem dwóch archimandrii – dubieńskiej i dermańskiej przez Winnickiego, podczas gdy bazylianie litewscy rościli sobie do nich pretensje¹⁸. Drugim motywem było prawdopodobnie stanowisko biskupa pińskiego. Kulczycki, ociągający się z wydaniem w ręce Winnickiego swej nominacji na metropolitę przez króla Leszczyńskiego, życząc sobie objęcia metropolii, mógł – jeszcze przed zjazdem biskupów we Włodzimierzu – skłaniać Kiszkę obietnicą powołania go na biskupa jednej z opróżnionych diecezji, w pierwszej kolejności litewskiej, gdzie wiele zależało od Sapiehów, do nieuznawania wyboru Winnickiego na metropolitę. Takie zakwestionowanie legalności wyboru Winnickiego, z powodu nieobecności protoarchimandryty, mogło stanowić dla Kulczyckiego dodatkowy czynnik, prócz łą-

¹⁶ Biblioteka Czartoryskich – Kraków. Akta za panowania króla Augusta II. Sygn. 506: [...] "upraszam W.M.Pana, abym in ascensu do niej [godności metropolity] mógł liczyć między promotorami i samego W.M. Pana" (s. 263-264 nr 52).

¹⁷ *Opisanie dokumentow* s. 18-19 nr 1119 (regist). W oryginalnym akcie było bez wątpienia wezwanie do uznawania jego władzy.

¹⁸ *Monumenta* t. 5. Lwów 7 XI 1708. Memorial Trombettiego dla Kongregacji Rozkrzewienia Wiary s. 114-115 nr 62.

czących ich więzów przyjaźni, zjednania sobie zwolenników do podważenia ważności elekcji Winnickiego we Włodzimierzu¹⁹.

Nuncjusz obawiał się rozbicia w Cerkwi unickiej, gdyby Kiszka dłużej nie uznawał wybranego metropolity. Nad zażegnaniem ewentualnego konfliktu pracował prefekt Kolegium Papieskiego we Lwowie z zakonu teatynów – Stefan Trombetti, który, być może, wysunął wobec Leona Kiszki – w celu ułagodzenia go – perspektywę objęcia przez niego wakującej diecezji włodzimierskiej. Nuncjusz ze swej strony przytoczył mu wszystkie motywy, które powinny go skłonić do rezygnacji z jego roszczeń.

Gdy sprawa obsady metropolii kijowskiej rozwijała się – jak powiedziano – w Rzymie, ze względu na odległość i wewnętrzną sytuację w Polsce na bieżąco nie zdawano sobie z tego sprawy. Jednakże z racji naczelnego stanowiska metropolity kijowskiego w Cerkwi unickiej, jeszcze za życia metropolity Załęskiego, w związku z jego zamiarem przybrania sobie koadiutora, a także na wypadek śmierci metropolity, miano się zająć w Kongregacji Rozkrzewienia Wiary sprawą obsady tego urzędu. Po otrzymaniu zaś wieści o śmierci Załęskiego uczyniono to z tym większą uwagą. W połowie września 1708 r. na zwyczajnej sesji Kongregacji przedstawiono informację ks. Trombettiego o ówczesnym episkopacie unickim. Przedstawiono też wtedy opinię generalnego prokuratora bazylianów w Rzymie – Sylwestra Pieszkiewicza (1700-1708), który z kolei podał informację w sprawie obsady metropolii ze stanowiska zakonu, streszczając się w podkreśleniu konieczności udziału w wyborach metropolity, protoarchimandryty bazylianów i jego konsulty. Informował również, że wśród biskupów unickich tylko dwóch wywodzi się z zakonu²⁰. W rezultacie narad członków Kongregacji polecono Trombettiemu, by poinformował nuncjusza o ewentualnych kandydatach do godności metropolity, sposobie wyboru, o elektorach i miejscach ich pobytu i w ogóle, by wsparł nuncjusza w tej tak ważnej sprawie²¹. Nuncjuszowi zaś wysłano obszerną instrukcję w sprawie obsady godności metropolity. Zwrócono mu najpierw uwagę na niebezpieczeństwo zawładnięcia metropolią przez prawosławnych w ówczesnych warunkach, przy okazji wyboru metropolity. Uznano jednak, że jeszcze większe niebezpieczeństwo grozi ze zbyt długiego wakansu tak w diecezji metropolitalnej, jak i lwowskiej. Polecono mu więc, by odwołał zakaz wydany przez niego dokonania wyboru metropolity i postarał się, by biskupi unicy dokonawszy wyboru, zwrócili się,

¹⁹ Tak przedstawiał sprawę Trombetti w swym memoriale dla Kongregacji Rozkrzewienia Wiary (*Monumenta* t. 5 s. 115-116, 125-126 nr 62).

²⁰ *Monumenta* t. 5 s. 99-101 nr 55. List nie datowany. Był napisany jeszcze za czasów pobytu prokuratora w Rzymie. Prawdopodobnie w tym czasie, gdy rozważano sprawę koadiutorii dla metropolity Załęskiego. Tymi biskupami byli Orański i Kulczycki.

²¹ *Litterae* t. 2. Kongregacja do Trombettiego. Rzym 17 IX 1708 s. 283-284 nr 944.

zgodnie z postanowieniem bulli Klemensa VIII, do Stolicy Apostolskiej o potwierdzenie dla elekta. Potem zaś pomyśli się o dopełnieniu tego, co jest związane z uroszczonym polecaniem przez królów polskich elekta do Stolicy Apostolskiej. Do zajęcia takiego stanowiska wobec uprawnienia króla polskiego prezentowania papieżowi kandydata na metropolitę skłoniła Kongregację polityczna sytuacja w Rzeczypospolitej, a poza tym precedens, gdy przy wyborze metropolity Załęskiego król dostosował się do zgodnego wyboru dokonanego przez biskupów i potwierdził go. Zwrócono też nuncjuszowi uwagę na to, żeby wybór padł na człowieka godnego i zdatnego do podtrzymania unii kościelnej. Przeciwno Winnickiemu wyznaczonemu przez nuncjusza na administratora metropolii i diecezji lwowskiej nie wysunięto żadnych zastrzeżeń, jedynie celem poinformowania nuncjusza o wszystkim dodano, że około półtora roku temu od pewnej osoby zajmującej urzędowe stanowisko nadszedł list, w którym zarzucano Winnickiemu, że jest neofitą, że brakuje mu stałości w wierze, że nie wywodzi się z zakonu, że uprawia praktyki symonistyczne, a następnie materialnie krzywdzi monasterów w diecezji przemyskiej, bije duchownych, odprawia modlitwy za patriarchę Konstantynopola i opuszcza w *Credo Filioque*²². Podkreślono wprawdzie, że Kongregacja nie ma pewności co do prawdziwości owych zarzutów, ponieważ miała okazję poznać tego prałata jako dobrego duchownego, człowieka Kościoła i stojącego ponad takimi oskarżeniami. Co więcej – Winnicki, mając jedyne bratanka, przysłał go do Rzymu do Kolegium Greckiego jedynie w tym celu, aby poznał wiarę katolicką i ugruntował się w niej, prosząc, by papież i Kongregacja byli przekonani, iż jedynym jego celem jest rozszerzenie i umocnienie unii²³.

Wszystkie te obawy i sugestie Kongregacji okazały się jednak spóźnione wobec dokonanej już we Włodzimierzu elekcji. Ukazują jednak jej postawę wobec problemu obsady metropolii. Dla nuncjusza zaś miały jedynie tę wartość, iż wskazywały, że Kongregacja w zasadzie nie miała zastrzeżeń wobec osoby Winnickiego, którego nuncjusz wyznaczył na administratora metropolii bez porozumienia się z nią, a kierując się jedynie zamiarem zmarłego metropolity przybrania go sobie za koadiutora, na co oczywiście i poprzedni nuncjusz musiał wyrazić zgodę. Gdy we wrześniu dotarły do Rzymu wiadomości o śmierci abpa Załęskiego i bpa Szumlańskiego, Kongregacja aprobowała decyzję nuncjusza powierzenia administracji ich diecezji bpowi Winnickiemu, a nawet pochwaliła go

²² *Monumenta* t. 5. Pińsk. 31 I 1707 s. 25 nr 22. List L. Kiszki do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. On bowiem był autorem tego donosu.

²³ *Litterae* t. 2. Rzym 17 IX 1708. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary do nuncjusza Spinoli s. 284-286 nr 945. Kongregacja polecała także S. Pieszkiewiczza, który chciał udać się do Polski celem udzielenia pomocy przy wyborze metropolity.

za to, polecając raz jeszcze, by dołożył wszystkich starań celem wyboru dla obu diecezji odpowiednio godnych ludzi²⁴. Gdy z kolei Kongregacja otrzymała wiadomość od nuncjusza – z 24 IX – o wyborze Winnickiego na metropolitę kijowskiego, co zresztą nie stanowiło dla niej żadnego zaskoczenia, wybór uznano za dokonany ważnie i legalnie. Zaczęto się jedynie zastanawiać nad tym, czy należy udzielić potwierdzenia Stolicy Apostolskiej w chwili, gdy wpłynie prezenta bądź prośba od króla, czy też ze względu na okoliczności, w których kraj się znajdował, nie należałoby raczej zwlekać.

Za zwlekaniem opowiedział się i nuncjusz. Wiedział bowiem o nominacji króla Leszczyńskiego na metropolitę dla bpa Kulczyckiego. Poza tym chodziło i o to, żeby osobom niezadowolonym z wyboru Winnickiego – byli to co najmniej bp Kulczycki i protoarchimandryta Kiszka – nie dawać okazji przez potwierdzenie Winnickiego do zwracania się o protekcję do króla szwedzkiego. Najważniejszym jednak powodem według niego było to, iż nie można zaprzeczyć uprawnieniu króla do przedstawienia Stolicy Apostolskiej prośby o potwierdzenie kandydata do tej godności²⁵.

Względy przemawiające za zwłoką w potwierdzeniu przez Rzym metropolitalnej godności Winnickiego ze stanowiska nuncjusza były niewątpliwie słuszne, ale nie wymienił jeszcze jednego, a mianowicie, że taka sytuacja metropolity-elekta czyniła go szczególnie podatnym na wszelkie sugestie ze strony nuncjusza. Nie mógł bowiem bez owego potwierdzenia wykonywać w pełni władzy metropolity ani korzystać z przysługujących mu przywilejów²⁶.

Także i ks. Trombetti opowiedział się za zwłoką w potwierdzeniu metropolity i w obsadzie wakujących biskupstw, bo biskupi – Kulczycki i Orański, mający nominacje od króla Leszczyńskiego, domagaliby się potwierdzenia od Stolicy Apostolskiej. Stosując się do tych sugestii, Kongregacja Rozkrzewienia Wiary postanowiła więc (14 I 1709) odłożyć decyzję o confirmacji, jak i prośbę o delegację dla Winnickiego na obsadę biskupstw²⁷. Brak potwierdzenia wyboru

²⁴ *Litterae* t. 2. Rzym 8 X 1708. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary do nuncjusza Spinoli s. 286-287 nr 947.

²⁵ *Acta S. C. de Propaganda Fide*. T. 2. Wyd. A. Welykyj. Romae 1954 s. 258 nr 803 (dalej cyt.: *Acta*); *Monumenta* t. 5. 14 I 1709 s. 134 nr 66: "Mons. nunzio in Polonia [...] rappresenta all'Eminenze Vostre essere a suo giuditio necessario di soprasedere nella conferma del nuovo metropolita della Russia sino alla pace in regno, per non dar motivo a malcontenti di ricorrere al re di Suezia, tanto più, che come anco apparisce da un decreto di questa sacra Congregazione delli 7 di giugno 1624, non puol controvertersi il ius del re di Polonia di supplicare per detta conferma la Santa Sede".

²⁶ W tym to właśnie okresie Winnicki wyraził gotowość wyasygnowania 10000 złp na założenie seminarium duchownego w Przemyślu (*Monumenta* t. 5. Troppau 18 III 1709. Nuncjusz Spinola do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary s. 138-139 nr 69).

²⁷ *Acta* s. 265 nr 808; *Litterae* t. 2 s. 293-294 nr 958.

metropolity przez Stolicę Apostolską podtrzymywał stan niepewności w metropolii.

Na początku 1709 r. wpłynął do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary memoriał prokuratora generalnego zakonu bazylianów Sylwestra Pieszkiewicza z 25 stycznia. Zreferowano go na sesji Kongregacji dopiero w maju. Autor prosił w nim, wobec niebezpieczeństwa grożącego unii, a wynikającego z wakansu kilku biskupstw, o szybkie potwierdzenie godności metropolity dla Winnickiego. Zaznaczył, że prosi o to i protoarchimandryta bazylianów, bo istnieje obawa, żeby prawosławni, w pobliżu których znajdują się wakujące diecezje – połocka, smoleńska, lwowska, włodzimierska – ze świeżymi, prawosławnymi tradycjami, nie zostały przez nich opanowane. Prosił następnie, by potwierdzić metropolitę nawet bez prezenty ze strony króla, bo ta jest według niego czymś niższym niż na przykład nominacja króla dla biskupów łacińskich, którzy jako senatorowie są wybierani przez króla. Metropolitę zaś kijowskiego wybierają biskupi, którzy z szacunku przedstawiają elekta królowi, ten zaś prosi Stolicę Apostolską o potwierdzenie dla elekta. A gdyby nawet prezenta ze strony króla była konieczna, to w ówczesnych warunkach – według przekonania o. Pieszkiewicza – pełnia władzy Stolicy Apostolskiej wyrównałaby ten brak. Jeśliby jednak Stolica Apostolska uznawała prezentę króla za konieczny warunek, to proszono w memoriale o upoważnienie dla Winnickiego, by jako delegat papieża mógł promować odpowiednio godnych bazylianów na wakujące stolice biskupie²⁸.

Sytuacja w metropolii wywołana wakatem kilku biskupstw przedstawiona w memoriale pokrywała się z rzeczywistością, ale autor był osobiście zainteresowany w spełnieniu prośby. Wiedział bowiem, że wobec zamiaru Kongregacji osadzenia go na arcybiskupstwie połockim nie zostanie bez metropolity konsekrowany. Uderza przy tym brak rozeznania z jego strony roli króla przy powoływaniu na urząd metropolity.

W tym samym jednak roku, w jego drugiej połowie, wpłynęła do Kongregacji jeszcze jedna interwencja w sprawie potwierdzenia godności metropolity dla Winnickiego, niewątpliwie wysłana na jego własną prośbę, bo z autorem listu pozostawał w dobrych stosunkach. Adam Sieniawski, hetman wielki koronny, skierował (6 VIII) list do kardynała Francesco Barberiniego, w którym przedstawił niebezpieczeństwa zagrażające Cerkwi unickiej i jej potrzeby wynikające z wakatu pięciu biskupstw. Wskazał na niemożliwość wyświęcenia kapłanów wobec braku biskupów i na niebezpieczeństwo opanowania biskupstw przez pretendentów prawosławnych korzystających z opieki wojsk carskich. Jako realny przykład takiego zagrożenia przytoczył fakt narzucenia przez cara Piotra I na

²⁸ *Acta s. 263-265 nr 808; Supplicationes ecclesiae unitae Ucrainae et Bielarusjae. T. 2. Ed. At. Welykyj. Romae 1962 s. 40-43 nr 477.*

prawosławnego biskupa Mohylewa ks. Sylwestra Czetwertyńskiego (1709-1727). Prosił w związku z tym o przedstawienie tej sprawy papieżowi i podjęcie środków zaradczych.

O ile po otrzymaniu prośby prokuratora bazylianów Kongregacja, przypomniawszy poprzednie informacje i rady nuncjusza streszczające się w sugestii czekania na uspokojenie wewnętrzne, postanowiła oczekiwać w dalszym ciągu, o tyle po interwencji Sieniawskiego postanowiono zwrócić się do nuncjusza polskiego z prośbą o bliższe informacje²⁹.

W związku zaś ze sprawą prezentowania przez króla kandydata na godności biskupie w Cerkwi Kongregacja ciągle nie miała ustalonego zamiaru. Z przeszłych przypadków obsady metropolii wnioskowano, że prezenta ze strony króla zawsze miała miejsce i na nią się powoływano, zwłaszcza w dekrecie z 7 VII 1624 r., gdzie stwierdzono prawo króla do przedstawiania Stolicy Apostolskiej takiej prośby o potwierdzenie. Zwrócono przy tym uwagę na to, że papież i w odniesieniu do innych biskupstw powstrzymuje się w ich obsadzaniu do czasu otrzymania prezenty od króla. Wobec tego uważano, że metropolitę kijowskiego trzeba potraktować na równi z nimi, tym bardziej że – jak dochodzą wiadomości – metropolia jest administrowana w spokoju przez Winnickiego. Wzięto ponadto pod uwagę jeszcze jeden element, a mianowicie nuncjusz doniósł, że król Leszczyński zaręczył, iż jeśli się utrzyma przy koronie, potwierdzi również Winnickiego³⁰.

Tymczasem pod koniec 1709 r. sytuacja w metropolii kijowskiej uległa pogorszeniu, bowiem po śmierci 22 IX 1709 r. biskupa chełmskiego Orańskiego i po zagarnięciu w tym samym roku przez wojska carskie biskupa łuckiego Zabokrzyckiego w episkopacie unickim pozostało już tylko dwóch biskupów – Winnicki i Kulczycki³¹.

Tymczasem polityczna sytuacja w Polsce uległa wyjaśnieniu. Po klęsce Szwedów pod Połtawą 8 VII 1709 r. panem sytuacji w Polsce stawał się w praktyce car Piotr I. W 2. połowie 1709 r. August II ponownie przybył do Polski i opierając się na sojuszu z carem, powrócił i do władzy w kraju³².

²⁹ *Acta* s. 274 nr 816.

³⁰ *Acta* s. 254 nr 800, s. 264-265 nr 808.

³¹ *Monumenta* t. 5 s. 162 nr 86. Po ujęciu bpa Zabokrzyckiego car podjął próbę ujęcia także i elekta metropolity. Według informacji Trombettiego wysłano w tym celu oddział złożony z około 50 jeźdźców, gdy Winnicki wracał ze Lwowa do swej diecezji. Przestrzeżony jednak o tym, wybrał inną drogę i schronił się pod opiekę hetmana Sieniawskiego (tamże. Warszawa 19 II 1710; List do sekr. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary s. 153 nr 81; *Supplicationes*. List prokuratora generalnego bazylianów do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary przed 1710 r. (przed 28 IV) s. 52 nr 492).

³² W. K o n o p c z y ń s k i. *Dzieje Polski nowożytnej*. T. 2. Wyd. 2. Warszawa 1986 s. 102-104; Biblioteka Czartoryskich – Kraków. Akta za panowania króla Augusta II. Rzym 21 IX 1709. Kard. Sekretarz Stanu Paulucci do Augusta II. Gratulował mu powrotu do kraju, wyraził przekonanie o uspokojeniu

Niewątpliwie pilnowali tej sprawy hetman koronny Adam Sieniawski, o czym świadczyłby jego list do kard. Barberiniego, z całą pewnością i podkanclerzy koronny Jan Szembek, być może, że i prymas Polski, brat Jana, Stanisław Szembek, oraz nieznanymi z imienia jeden z sekretarzy królewskich, któremu Winnicki dziękował za interwencję³³.

O skuteczności ich interwencji u króla świadczy fakt, iż już w końcu października król August postanowił przedstawić papieżowi Klemensowi XI (1700-1721) bpa Jerzego Winnickiego do zatwierdzenia go jako metropolitę kijowskiego³⁴. Przygotowanie aktu prezenty ze strony króla zajęło jednak jeszcze kilka tygodni, bo dopiero 19 III 1710 r. nuncjusz wysłał do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary tę prezentę króla dla Winnickiego na metropolitę i jego proces informacyjny. Prosił przy tej okazji o szybkie potwierdzenie nominata, by mógł przystąpić do instytuowania nowych biskupów³⁵. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary po otrzymaniu prezenty królewskiej dla Winnickiego z zadowoleniem aprobować jego wybór i przedstawiła go papieżowi, który go potwierdził, powołując się na uprzedni wybór dokonany przez biskupów i prośbę króla Augusta II o to potwierdzenie³⁶. Podjęto starania o przygotowanie bulli konfirmacyjnej. Wydano ją 15 V 1710 r. Potwierdzając Winnickiego na stanowisku metropolity, papież zobowiązał go, by przed rozpoczęciem wykonywania władzy złożył przysięgę wierności wobec Stolicy Apostolskiej i przesłał ją do Rzymu. Zobowiązano go również w bulli konfirmacyjnej do troskliwego sprawowania rządów w metropolii. Celem zapewnienia mu odpowiedniego do godności utrzymania, pozwolono mu, o co zresztą osobno prosił, na zatrzymanie diecezji przemyskiej. Przywilej ten nadano mu na podstawie opinii Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, która przy tej okazji zwróciła uwagę, że i w XVII w. w czterech ostatnich przypadkach pozostawiano metropolitom ich diecezje poprzednio posiadane. Nieco później zgodzono się także na zatrzymanie przez niego archimandrii dermańskiej i dubeńskiej, znajdujących się na terenie diecezji

w kraju, co automatycznie zapewni warunki do ostatecznego załatwienia obsady metropolii kijowskiej. Zapewniał też, że nuncjusz będzie mu towarzyszył (s. 279-281).

³³ Biblioteka Czartoryskich – Kraków. Akta za panowania Augusta II. Lwów 31 VII 1709. List Winnickiego do Jana Szembeka, w którym polecał pamięci podkanclerzego swoje sprawy (s. 275 nr 55).

³⁴ AGAD. Sigillata, sygn. 17. 29 X 1709: "Metropolia kijowska po śmierci wielbnego Leona z Słubic Załęskiego, wielbnemu Jerzemu Winnickiemu episkopowi przemyskiemu" (s. 17). "Archimandria żydyczyńska po śmierci wiel. Gedeona Orańskiego, wiel. Jerzemu Winnickiemu episkopowi przemyskiemu" (tamże).

³⁵ *Monumenta* t. 5. Warszawa 29 I 1710 r. Nuncjusz do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary (s. 151 nr 80) donosił, iż słyszał, że prezenta jest już podpisana, a z listem z 19 III 1710 wysłał i prezentę królewską (s. 164 nr 88); *Litterae* t. 3. Rzym 2 IV 1710. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary do Trombetti s. 10 nr 987; 28 IV 1710. Nuncjusz do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary s. 12-13 nr 991, 287.

³⁶ *Documenta pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia*. Wyd. At. Welykyj. T. 2. Romae 1954 s. 12-13 nr 62; s. 16-18 nr 634; *Acta* s. 289 nr 826; *Litterae* t. 3 s. 15-16 nr 997, s. 17 nr 1001.

łuckiej. Nadano mu także oczywiście prawo korzystania ze wszystkich przywilejów, które Stolica Apostolska przyznawała poprzednim metropolitom. W sytuacjach, gdy będzie zachodziła potrzeba konsekrowania nowych biskupów obrządku wschodniego, na wypadek braku biskupów tego obrządku pozwolono udzielać konsekracji w asyście dwóch archimandrytów albo dwóch biskupów obrządku łacińskiego, a nawet dwóch kapłanów tego obrządku obdarzonych jakąś godnością.

Zobowiązano go również, co zresztą było rutynową formułą, do restauracji rezydencji arcybiskupich, troski o potrzebne paramenty liturgiczne, erygowania seminarium duchownego i tzw. banku pobożnego – z powołaniem się na uchwały Soboru Trydenckiego. W kilka dni potem Stolica Apostolska wystosowała brevia polecające sprawy unii w Rzeczypospolitej królowi Augustowi II, episkopatowi łacińskiemu, senatorom i szlachcie³⁷.

Bullę confirmacyjną dla metropolity Winnickiego dano wybierającemu się do kraju dotychczasowemu prokuratorowi generalnemu bazylianów w Rzymie Sylwestrowi Pieszkiewiczowi. Ten jednak, prawdopodobnie celem zapewnienia sobie możliwości wywierania nacisku na Winnickiego w swojej własnej sprawie, nie przekazał mu jej zaraz po przybyciu do kraju³⁸. Pod koniec lata lub w początkach jesieni 1710 r. dotarła wreszcie do Winnickiego bulla confirmacyjna papieża Klemensa XI.

W sposób nieoczekiwany, mimo formalnego zatwierdzenia przez papieża godności metropolity, uległo zwłoce wykonywanie przez niego władzy. W bulli potwierdzającej go polecono mu, aby przed wykonywaniem władzy złożył przysięgę wierności na ręce ormiańskiego arcybiskupa lwowskiego lub łacińskiego biskupa chełmskiego, albo łuckiego – z powodu wakansów tych stolic w obrządku wschodnim. Ze względu na nieobecność tych biskupów na terenie ich diecezji z powodu szerzącej się zarazy i trudności w dotarciu do nich Winnicki na własną odpowiedzialność złożył w Brzozowie 30 X 1710 r. przysięgę wierności na ręce łacińskiego biskupa przemyskiego Jana Bokuma (1701-1718). Ponieważ zlecenie papieskie nie przewidywało takiej ewentualności, Winnicki poprosił o uznanie za wystarczające dokonanego aktu i zapewnił, że przed otrzymaniem wiadomości o uznaniu go przez Stolicę Apostolską powstrzyma się od wykonywania władzy³⁹.

³⁷ *Documenta* s. 13-14 nr 629; *Litterae* t. 3 s. 13-15 nr 993-996.

³⁸ Takie bowiem chyba znaczenie ma zarzut Winnickiego pod adresem Pieszkiewicza, że nie przekazał mu "expeditionem", bez której nie może wystąpić w obronie dóbr metropolii, bo nie jest "actu metropolitą" (*Epistolae*. Uroź 24 VIII 1710 s. 247-248 nr 22).

³⁹ *Acta*. Rzym 16 XII 1710 s. 306-307 nr 838; *Documenta* s. 13 nr 629; *Epistolae* s. 248-250 nr 23; *Opisanie dokumentow* s. 22-23 nr 1128-1129.

Do Rzymu wysłał jednak tylko przysięgę wierności bez wyznania wiary, o którym nie było mowy w bulli. Kongregacja za radą nuncjusza postarała się natychmiast o potwierdzenie tego aktu przez papieża, ale zażądała jeszcze wyznania wiary. Winnicki zaś, zgodnie z zapowiedzią oczekiwał zatwierdzenia – jeszcze 21 XII 1710 r. – i powstrzymywał się od wykonywania jurysdykcji⁴⁰. Żądane wyznanie wiary złożył 18 III 1711 r. w kościele Bernardynów w Samborze, wobec biskupa włodzimierskiego Leona Kiszki i archimandrytów: Benedykta Godebskiego – drohobeskiego, oraz Innocentego Piechowicza – mieleckiego⁴¹. Tekst wyznania wiary przesłał Winnicki nuncjuszowi, ten zaś przekazał go do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, która na sesji 12 V 1711 r. przyjęła go do wiadomości⁴². Informację o tym Winnicki miał otrzymać najpóźniej do końca czerwca, toteż odtąd mógł się uważać za absolutnie pełnoprawnego metropolitę kijowskiego.

Pilnujący w Rzymie, trzeba to przyznać, sprawy potwierdzenia Winnickiego na stanowisko metropolity prokurator Pieszkiewicz, jak i sam Winnicki zwrócili się z prośbą do Kongregacji o wyjednanie u papieża zgody na konsekrowanie biskupów unickich w asystencji dwóch lub trzech biskupów łacińskich, a także i vice versa, a nawet opatów łacińskich albo archimandrytów. Suplikę umotywowano tym, że istniało wówczas tylko dwóch biskupów unickich, a Paweł V w 1615 r. już udzielił takiego pozwolenia⁴³.

Od chwili wyboru bpa Winnickiego na metropolitę do ostatecznego załatwienia wszystkich formalności związanych z potwierdzeniem go na tym urzędzie upłynęło prawie trzy lata. Był to raczej okres długi i takie wypadki zdarzały się rzadko. Główną przyczyną tej zwłoki była sytuacja polityczna istniejąca w Rzeczypospolitej, w której nie było wówczas powszechnie uznawanego władcy. Bezpośrednią zaś przyczyną był brak prezenty-nominacji dla kandydata ze strony króla. Choć w stanowisku Kongregacji Rozkrzewienia Wiary dała się zauważyć pewna chwiejność w sprawie roli prezenty królewskiej dla elekta, mianowicie, czy jest to warunek konieczny, a więc nominacja, czy też jest to tylko prośba ze strony króla dla wybranego niezależnie od niego elekta, to w praktyce zwyciężyła opinia prezenty królewskiej jako warunku koniecznego do potwierdzenia elekta przez Stolicę Apostolską. Takie stanowisko reprezentowali nuncjusze akredytowani w Polsce. Przemawiała za nią również praktyka miano-

⁴⁰ *Litterae* t. 3. Rzym 16 XII 1710. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary do J. Winnickiego s. 32 nr 1024; Kongregacja do nuncjusza s. 32-33 nr 1025; *Epistolae* s. 250-254 nr 24-27.

⁴¹ *Epistolae* s. 259-60 nr 32. Tam też tekst wyznania wiary według formuły papieża Urbana VIII. *Opis dokumentów* s. 23 nr 1130.

⁴² *Monumenta* t. 5 s. 180 nr 105; *Epistolae* s. 259-260 nr 32.

⁴³ *Monumenta* t. 2 s. 51-52 nr 489, 491.

wania przez króla prawosławnych metropolitów i biskupów, metropolitów i biskupów unickich, a także biskupów obrządku łacińskiego w Rzeczypospolitej⁴⁴.

Z chwilą wydania przez króla aktu prezenty-nominacji dla bpa Winnickiego upłynęło jeszcze kilka miesięcy do całkowitego uprawomocnienia jego władzy jako metropolity. Strawiono je na formalistycznym załatwianiu spraw drugorzędnych.

ELECTION OF THE UNIATE BISHOP OF PRZEMYŚL JERZY WINNICKI AS THE METROPOLITAN OF KIEV

S u m m a r y

When four Uniate bishops in succession, including the Metropolitan Leon Załęski, had died in the Kiev metropolis in the years 1707-1708, most of the territory of the metropolis and most of its people were left without a pastor. It would only be possible to fill the vacant bishoprics after a metropolitan had been elected, as it was within his authority to approve and consecrate new bishops. The remaining four bishops, meeting at Vladimir in Volhynia in August 1708 for the funeral of the Metropolitan, chose the Bishop of Przemyśl, Jerzy Winnicki, to be his successor. The election was held without consultation with the Nuncio, in the absence of the Protoarchimandrite of the Basilian Order and, crucially as was to become evident soon, without nomination by king Augustus II, who was temporarily removed from power following his defeats at the hands of the Swedes in the Great Northern War (1700-1721). Even before news of the election reached him, the Nuncio had appointed Winnicki as administrator of the metropolis, the Vladimir diocese, and then also the Lvov diocese. The Metropolitan-elect applied to Pope Clement XI for approbation. The Metropolitan's situation was complicated by the fact that king Stanisław Leszczyński (1704-1709), who was not recognized by the Holy See, had nominated the Bishop of Pinsk, Porfiry Kulczycki, as the Metropolitan of Kiev (Kulczycki had in fact formally resigned).

The Congregation de Propaganda Fide adopted a wait-and-see attitude in the matter of approving Winnicki's election. When the confused political situation in Poland was cleared up and Augustus II regained power in 1709, he requested the Pope (in 1710) to approve Bishop Winnicki as metropolitan; the Pope did so in May 1710. Minor informalities having to do with the oath of fidelity to the Holy See and the profession of faith were the reason that the Metropolitan did not assume full power until the following year.

Translated by Adam Pasicki

⁴⁴ K. Chodynicki. *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska*. Warszawa 1934 s. 120-123; J. Grzywacz. *Nominacja biskupów w Polsce przedrozbiorowej* s. 61-62, 69-89. Por. też opis wyboru bpa Załęskiego na metropolitę, w którym czynnikiem decydującym był król Jan III. K. Sarnecki. *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691-1696*. Opr. J. Woliński. Wrocław 1958 s. 56-57, 203-204. (Sprawa wyboru metropolitów unickich zasługuje na odrębne omówienie).